

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 8-go listopada 1932 r.

Budżetowa sesja Sejmu

W czwartek rozpoczęła się budżetowa sesja sejmu, która ma przynajmniej teoretycznie ustalić warunki naszego życia gospodarczego na rok następny, który ma zadecydować o dalszym przebiegu kryzysu gospodarczego, który gnębi nasze społeczeństwo od szeregu lat.

Mimo znacznego upadku powagi sejmu na skutek działań obozu rewolucji majowej, mimo ostatnich wyborów brzeskich, które za pieniądze pochodzące od przemysłowców kartelowych dały przy pomocy nieskończonej ilości kombinacji batalion posłów B. B. W. R., społeczeństwo polskie, mimo wszystko, spogląda na sejm nie bez pewnej nadziei, że jest to jednak instytucja, gdzie argumenty rozumowe mogą mieć przynajmniej pewien moralny wpływ nawet na tych, którym jako karnym wyznawcom ideologii marszałka nie wolno myśleć, ale tylko stawać i siedzieć na rozkaz komendanta batalionu pulk. Stwka.

To też zainteresowanie się sesją sejmową — mimo przeniesienia się walki politycznej poza teren sejmu, jest dość duże i wszyscy śledzą parlamentarny układ sił, chociaż od ostatniego roku zeszły w nim nieznanne zmiany, ograniczające się do wyrzucenia poza nawias Stronnictwa Ludowego kilku posłów a to ze względu na popełnione przez nich ciężkie nadużycia.

Opinia publiczna jest szczególnie ciekawa jakie stanowisko w czasie debat budżetowych zajmie opozycja, która w roku zeszłym szła zupełnie luzem, przyczem szereg poważnych stronnictw nie brał zupełnie udziału w pracy budżetowej ze względu na to, że batalion B. B. miał surowy rozkaz utrać wszelkie poprawki stawiane do budżetu przez opozycję.

W roku obecnym „nietykalność” budżetu ma być jeszcze większa, bo jak się dowiadujemy, nawet najwierniejszy z wiernych i najbardziej zasłużony z pośród zasłużonych pan Miedziński dostał od marszałka mocno „po palcach”, gdy się ośmielił w porozumieniu z wiceministrem spraw wojskowych robić jakieś małe poprawki w budżecie M. S. Wojsk.

Ten drobny objaw świadczy o tem, że bataljonowi B. B. nie wolno dyskutować nad budżetem. Może sobie przez miesiąc milicji zeszłoroczną słomę, ale budżet jest nietykalny tak jak został podkrotowany, i tak we formie podatków zostanie z obywateli bezwzględnie ściągany.

Wobec tego faktu klub posłów ludowych zastanawia się nad sprawą złożenia mandatów poselskich, gdyż uważa, że wobec niemożliwości pełnienia podstawowych obowiązków to jest kontroli włożenia i wykonania budżetu sejm nie ma racji bytu. — Inne stronnictwa

opozycyjne a to stronnictwo narodowe (endecja), enperowcy, socjaliści i chadecy są innego zdania, mianowicie, że nawet w tych bardzo ciężkich warunkach posłowie mają obowiązek tkwić w sejmie, mimo nawet najcięższych warunków, by zwracać uwagę reprezentantom obecnego systemu rządzenia na niebezpieczeństwo polityczne i gospodarcze, jakie mogą nasz niepodległy byt państwowy postawić nawet pod znakiem zapytania.

Znane ogólnie przysłowie mówi: „Nieobecny nie ma nigdy ra-

cji” więc też trudno nie przyznać racji tym frakcjom politycznym, które uważają za konieczny obowiązek obronę gruzów polskiego parlamentaryzmu, gdy na razie nie widać lepszych metod działania.

Najprzykrzejszą rzeczą bezwątpienia musiałoby być zawzięte spory i osobista polemika wśród stronnictw opozycji, która jednak w czasie wladania ciemnej i brutalnej siły fizycznej może w życie narodu wnieść parę blasków kulturalnego światła rokującego lepsze jutro.

Otwarcie obrad Sejmu

W czwartek, 3 bm., o godzinie 10 rano, odbyło się pierwsze posiedzenie sesji zwyczajnej Sejmu.

Posłowie zjawili się na posiedzenie prawie w komplecie. Na ławach rządowych zasiedli pp. ministrowie z prezesem Rady Min. Pry storem na czele oraz podsek. stanu

Po otwarciu posiedzenia marszałek zawiadomił izbę o projektach ustaw przyjętych bez zmiany

przez Senat, o zmianach zaszytych w rządzie od czasu zamknięcia poprzedniej sesji do chwili otwarcia obecnej, rozporządzeniach celnych przedłożonych Sejmowi do zatwierdzenia i o projektach ustaw wycyfowanych przez rząd, poczem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego tj. do czytania preliminarza budżetowego.

Pierwszy zabrakł głos mtn. skarbu p. Władysław Zawadzki.

Expose ministra skarbu

Po omówieniu jakie oszczędności poczynił rząd w budżecie, min. Zawadzki przeszedł do omówienia stron dochodów.

JAKIE BĘDĄ DOCHODY?

Przechodząc do poszczególnych grup dochodów, ogólna suma 2.089 milionów rozkłada się jak następuje: daniny publiczne 1.050,5 milionów, monopole — ponad 661 milionów, przedsiębiorstwa ponad 102 miliony, t. zw. dochody administracyjne — 258,5 milionów, wreszcie wyodrębniona poraz pierwszy w tym budżecie grupa funduszy — 16 milionów. Wporówna-

niu z budżetem tegorocznym wszystkie te pozycje są mniejsze. W stosunku do wykonania budżetu tegorocznego są one nieco wyższe, niż dwukrotnie dochody pierwszego półrocza, zwłaszcza w daninach i dopłacie przedsiębiorstw, przypuszczalnie jednak nie będą o wiele wyższe — w niektórych pozycjach niewątpliwie niższe — od prawdopodobnych wyników całego roku.

DANINA MAJĄTKOWA.

Podatków nowych narazie nie projektują, przeciwnie, chcielibyśmy zlikwidować jeden, który już się wlecze

od dawna, obciążając naszą rachunkowość z zaległościami, a jednocześnie powodując szereg trudności w obrotach obiektami nieruchomymi.

Mówię o jednorazowej daninie majątkowej. Projektujemy zastąpienie go perjodycznym, chociaż bardzo drobnym podatkiem od majątku, ponieważ niesłusznym byłoby zwolnić bogactwo nabyte od ciężaru, który nam został nałożony. Z tego właśnie źródła liczymy na dochód około 27 milionów, który w preliminarzu pod tą rubryką figuruje.

(Uw. Red.: Zniosło się więc jednorazowy podatek majątkowy, a wprowadza się stały podatek majątkowy. I mówi się, że to jest dobrodziejstwo).

POMYSŁY INFLACYJNE.

Rząd przeciwstawia się kategorycznie wszelkim pomysłom szukania środków zaradczych na trudności, z którymi walczymy, w zmianie podstaw naszego obiegu pieniężnego. — Pomysły inflacyjne, lub dewaluacyjne, o ile nie są prosto rezygnacją z czynnego stanowiska, wychodzą z tego właśnie błędnego założenia, że można za pomocą manipulowania pieniądzem stworzyć sobie sztucznie dobrą konjunkturę. Jest to złudzeniem.

Przemówienia przedstawicieli stronnictw.

Pos. Rybarski rozpoczął dyskusję podnosząc, że ocena budżetu, jaką dał w swojej mowie p. minister skarbu zawodzi w ogólnej ocenie sytuacji politycznej i gospodarczej i nie prowadzi jego zdaniem do celu i zwraca uwagę na wyniki walki z kartelami.

Posel Róg (Str. Lud.) ostro krytykuje obecną większość rządową, która wyszła z wyborów w roku 1930, poczem wypowiedział przekonanie, że przewidywania rządu co do osiągnięcia dochodów, przekraczających 2 miliardy, nie nie dadzą rezultatu. Mówca omawia stosunki gospodarcze i polityczne na wsi, atakuje administrację, następnie zwraca się przeciwko kartelom, stwierdzając, że wyroby przemysłu skartelizowanego stale drożeją.

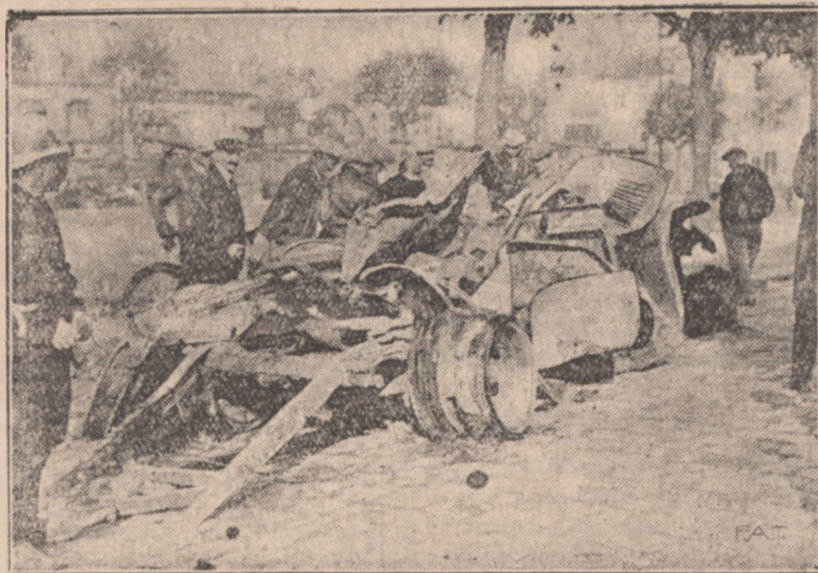
Posel Niedziałkowski (P. Partja Soc.), omawiając preliminarz, stwierdza, że podejście obozu rządzącego do obecnego problemu gospodarczego opiera się na przeświadczeniu, że kryzys ten jest kryzysem konjunkturalnym. Według mówcy, zasady ostatnich doświadczeń wskazują, że kryzys ten ma inny charakter i że posuwa się naprzód.

Po przerwie w dalszej dyskusji przemawiali inni posłowie.

66 wniosków i interpelacyj

W końcu marszałek odesłał projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym i planem finansowo-gospodarczym do komisji budżetowej. Odczytano dalej wnioski i interpelacje posłów opozycyjnych, których wpłynęło 48, oprócz nagłych interpelacyj 18.

Zamykając pierwsze posiedzenie, marszałek oświadczył, że o następnym posiedzeniu zawiadomi posłów piśmiennie.



POŻAR CYSTERNY BENZYNY.

Straszne były skutki zderzenia się w Longjumeau (Francja) samochodowej cysterny benzynowej z tramwajem. Wskutek zapalenia się benzyny powstał pożar, który strawił samochód, tamaj oraz trzy sąsiadujące domy, przyczem szereg osób poniosło śmierć w płomieniach. Oto wszystko, co pozostało z cysterny samochodowej.

Skutki czytania i nieczytania „Gazety Grudziądzkiej”

W parafii Józefów Biłgorajski, Górecko i Majdan Sapocki, pow. biłgorajskiego, woj. lubelski, chłopci nie wierzą w żadne gazety ludowe. Do gminy Aleksandrów i Majdan Sapocki przychodzi zaledwie po jednym egzemplarzu „Gazety Grudziądzkiej”. Gmina Aleksandrów liczy 11.000 dusz chłopskich i dosłownie przychodzi dla tej ilości właścian tylko jeden egzemplarz „Gazety Grudziądzkiej”, a i sanacyjnych, chwala Bogu, ani jednej niema. To też w poniedziałek, 24 października, jarmark w Józefowie był zwykły, monopolówka tak odchodziła, że było aż kilka bójek w miasteczku, w gminie cały dzień płacono podatki, żydzi aż ręce zacierali z radości.

Za to nazajutrz w Krasnobrodzie, dokąd przychodzi około 60 egzemplarzy „Gazety Grudziądzkiej” na pocztę, mimo, że dzień był ładny, jarmarku nie było zupełnie. Zaledwie ok. pięć chłopskich furmanek zjawilo się w tym dniu na jarmark, a po mieście mniej chodziło ludzi, niż w zwykły dzień, a w gminie nikt nie płacił podatku. Wszystkie żydki krasnobrodzkie i przyjezdne brody sobie rwali z rozpaczą i przerażeniem, że chłopcy mogą też okazać się solidarnymi i posłusznymi „Gazecie Grudziądzkiej”, bo ulotek nie było tam żadnych, a

nazajutrz wszyscy żydzi nie mieli czym płać weksli.

Stąd nauka dla chłopów, aby wszyscy prenumerowali „Gazetę Grudziądzką”, uważnie ją czytali a za kilka lat przekonają się, że w Polsce musi rządzić większość, to jest chłopci, a przypadną Radziwiłły, bankierzy i kartelowe: cukrowi, naftowi, drożdżowi i inni ciemni ludzie.

Uz. W.

Czarne listy Komitetów finansowo-rolnych

Przed pewnym czasem mocą specjalnego zarządzenia potworzone zostały przy województwach i starostwach komitety finansowo-rolne, których celem miało być, jak to się ku pocieszeniu rolników mówiło, niesienie pomocy prawno-doradczej w ciężkim położeniu finansowo-gospodarczym rolnictwa.

Komitety te miały być również rodzajem instytucyj opiniodaw-

czych możności płatniczej poszczególnych rolników.

W czasie tworzenia tych komitetów dużo hałasu podniesiono z tego tytułu, uważając zapewne, że już samo utworzenie komitetów przyczyni się, jeżeli nie do całkowitego, to do bardzo znacznego pogłębienia kryzysu, srożącego się na wsi.

Komitety te pracowały, i pracowały, członkowie tych komitetów ładne djetki za posiedzenia brali, a nędza na wsi jak panowała, tak coraz to większa i panuje.

Alieci wyszło sztydo z worka i komitety finansowo-rolne wykazały istotne cele, dla których były powołane. Oto główną treścią prac tych komitetów było „wydanie opinii” o położeniu gospodarczo-finansowym rolników, zalegających z podatkami. Wiadomo, kto z BeBe, ten jest w trudnym położeniu i z tego ściągając zaległości przez komornika nie można, inni zaś, ci, co to nie chcą zbyt ochoczo śpiewać znanej piosenki, ci ze złej woli nie płaćli podatków.

Tak orzekały komitety finansowo-rolne.

Obecnie na podstawie tych „opinii” sporządzane są dla poszczególnych województw „czarne listy” podatników, którzy rzekomo ze złej woli nie wywiązywali się z obowiązków względem skarbu państwa. Wobec tych podatników o rzekomej złej woli mają być wszczęte energiczne kroki egzekucyjne.

Taki jest bilans rocznej pracy komitetów finansowo-rolnych.

Reorganizacja sądownictwa

Z dniem 31 października wygasło prawo, zawieszające nieusuwalność sędziów. Prawo to obowiązywało dwa miesiące, w ciągu których dokonano na terenie wszystkich sądów Apłacyjnych około 400 zmian na stanowiskach sędziowskich i prokuratorskich.

Po zorganizowaniu sądownictwa powszechnego wzięto się do zreor-

ganizowania sądownictwa administracyjnego, a mianowicie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Odnośne rozporządzenie p. Prezydenta już się ukazało. W związku z tą reorganizacją zawieszona została na przeciąg 2 miesięcy nieusuwalność sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Przed likwidacją okr. urzędów ziemskich

Komisja dla usprawnienia administracji przy prezecie Rady ministrów opracowała projekt gruntownej reorganizacji urzędów ziemskich.

Okręgowe urzędy ziemskie by-

łyby w przyszłości zlikwidowane, zamiast nich utworzonoby przy urzędach wojewódzkich wydziały ziemskie, które przy tym samym zakresie działalności posiadałyby dużo mniejszy aparat urzędajczy.

Trzy nominacje

P. Prezydent Rzplitej mianował dr. Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewn. podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

P. Prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym dotychczasowego szefa biura prawnego prezesa Rady Ministrów Jana Kantego Piętaka pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

P. Prezydent Rzplitej mianował p. do Sejmu Mikołaja Dolanowskiego podsekretarzem stanu w Min. Spraw Wewnętrznych.

Dziennikarskie plotki

W czasach obecnych, gdy to naprawdę nikt nie wie co przyniesie najbliższe jutro, bardzo ważną rolę odgrywa plotka dziennikarska, która stale oblatuje całą polską prasę, zastępując rzeczowe, a dla ogółu bardzo potrzebne wiadomości.

Obecnie za katowicką „Polsonia” powtarza prasa plotkę, że:

„p. Sławek niedawno temu w towarzystwie Miedzińskiego udał się do p. Józefa Piłsudskiego, aby mu wytłumaczyć, że obecny rząd p. Prystora trzeba koniecznie zmienić, — gdyż sytuacja w kraju staje się coraz cięższa, a obóz rządowy spotyka się w społeczeństwie z coraz większą nienawiścią. Tym razem p. Piłsudski widocznie poznał się na p. Sławku i na p. Miedzińskim, który tak świetnie złożył dowody swych zdolności jako minister poczty, że im odpowiedział, by sobie nie robili kłopotów niepotrzebnych, bo sam wie najlepiej kiedy i jak rząd trzeba zmienić!”

Jest bardzo trudno zgadnąć ile jest w tej plotce prawdy, bo niestety bardzo często bywa, że rzeczy prawdopodobne bywają tylko plotkami, a dzisiaj właśnie często się zdarza, że wprost niewiarygodne wiadomości odpowiadają zupełnie smutnej rzeczywistości.



UROCZYSTE OTWARCIE PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO.
Król Borys przechodzi przed frontem oficerów gwardji.

ReKiny Kartelowe łączą się

Jak krążą w sferach gospodarczych pogłoski, na naradzie przedstawicieli karteli, która odbyła się przed kilku dniami, omawiano konieczności utworzenia Związku Karteli czyli Kartelu Karteli.

Jako powody utworzenia tego Związku wysuwano konieczność „obrony interesów” karteli.

Jak wdać z powyższego, dotych-

czasowa rabunkowa polityka karteli nie zadawalnia rekinów kartelowych. Chcą oni stworzyć „nadkartele”, któreby pilnowały, by łupienie społeczeństwa odbywało się bez przeszkód i jaknajszybciej.

Czy jednak te potworne apetyty kartelowców nie staną im kosią w gardle. Miejmy nadzieję, że tak.

Hitlerowcy zapowiadają rewolucje

Zbliżający się dzień wyborów do parlamentu niemieckiego powoduje coraz to bardziej gwałtowną i gorączkową akcję wyborczą.

Najbardziej gwałtowną akcję prowadzą nacjonal-socjaliści (hitlerowcy).

Jeden z przywódców hitlerowskich, poseł Merker, na wiecu, odbytym koło Królewca, oświadczył, że hitlerowcy, mimo wyniku wybo-

rów, domagać się będą po 6 listopada, oddanie władz w ich ręce. Jeżeli Hindenburg tego nie uczyni, wtedy milion karabinów hitlerowców będzie tworzyło niemiecką rzeczywistość.

Pozatem w wielu miastach Niemiec w czasie agitacji wyborczej doszło do krwawych starć między zwolennikami poszczególn. stronnictw.

Burza w parlamencie francuskim

z powodu obrazy Polski

W czasie jednego z ostatnich posiedzeń parlamentu francuskiego, w czasie gdy prowadzono dyskusję nad ustaleniem projektu rozbrojeniowego, jeden z posłów komunistycznych w ostry sposób zaatakował Polskę i Rumunję jako „narody militarne i grabieżne”. Atak ten wywołał na sali wielką wrzawę.

Premjer rządu francuskiego, Herriot, znajdujący się na ławach rządowych, protestował ostro przeciwko obrazie Polski, oświadczając z naciskiem, że Polska jest narodem męczeńskim, dla którego każdy Francuz musi mieć najwyższy szacunek.

— Polska — mówił Herriot — była trzykrotnie ofiarą najstraszliwszego imperializmu, a Francja może się tem szczycić, że swego czasu przygarnęła jej synów. Odwołuję się — mówił dalej Herriot — do opinii ówczesnych demokratów, którzy z obrony i uwielbienia Polski stworzyli tradycję dla każdego Francuza, specjalnie dla republikanina.

Przemówienie to wywołało żywe oklaski na wszystkich ławach.

OWP. rozwiązuje się nadal

Po rozwiązaniu endeckiej organizacji O.W.P. w woj. pomorskim i poznańskim, przyszła kolej i na inne województwa. Oto zarządzeniem wojewody kieleckiego organizacja ta została rozwiązana i na terenie tego województwa.

BEZ BOGA

Niedzielnym „Kurjer Waszawski“ podaje szereg faktów, wykazujących, iż po maju 1926 roku w naszym życiu publicznym następuje bardzo znaczne przesunięcie w kierunku przeciwnym. Usuwanie religii i Boga odbywa się coraz energiczniej.

Projekt ustawy o aktach stanu cywilnego, uchwalony przez komisję kodyfikacyjną w dniu 9 marca 1931, poszedł tak daleko, że nawet pominał w akcie urodzenia wzmiankę o religii. Obowiązujący od 1-go września br. kodeks karny zupełnie zniwelował Kościół katolicki ze wszystkimi wyznaniem, a w artykułach o ochronie życia ludzkiego stanął w sprzeczności z prawem Bożym.

Teraz zaś mamy do zanotowania nowy objaw niepokojący, w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932, z mocą ustawy o ustroju adwokatury, które ma moc obowiązującą z dniem 1 listopada br.

Mamy tu na myśli rotę ślubowania dla adwokatów, która ma zastąpić dotychczas obowiązującą przysięgę.

Dotychczas obowiązująca przysięga miała brzmienie następujące: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyńemu, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu. Ojczyznę wolność, niepodległość i potęgę mieć zawsze przed oczyma, rady i pomocy przeciw prawu, dobrem obyczajom, porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu Państwa Polskiego nie dawać; interesy klientów zgodnie z ustawą i sumieniem ochraniać; dla sądów i władz publicznych poszanowanie zachowywać; obowiązki zawodu gorliwie spełniać; honoru i godności stanu adwokackiego strzedz. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna Jego Meka.“

Tak piękna i uroczysta przysięga obowiązywała adwokatów dotychczas — od 1 listopada br. będzie inaczej. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, z mocą ustawy o ustroju adwokatury w art. 12 wprowadza zamiast przysięgi ślubowanie, którego rota brzmi:

„Pomny dobra Państwa oraz godności stanu adwokackiego, przy-

rzekam uroczyście, że obowiązki adwokata spełniać będę zgodnie z prawem i słusnością, poświęcając się im z całą sumiennością i gorliwością, władzom okazywać będę poszanowanie, a w postępowaniu swem kierować się będę zasadami honoru i uczciwości“.

Widzimy tutaj zupełną laicyzację — ani wspomnienia o Bogu, ani śladu religijnej przysięgi.

Adorator Szeli

Burmistrzem w Debicy jest profesor gimnazjalny dr. Nagawiecki, b. prezes R.R. na powiat Ropczycki. Na licznym zebraniu delegatów kas w Debicy, na którym dokonano fuzji tych kas, pan burmistrz agitował w ten sposób za swoją dostojną osobą, że namawiał chłopów, by zawsze jego popierali, albowiem jego dziadek brał udział w rabacji w r. 1846 i własnoręcznie zabił widłami hrabiego Reya z Przyborowic. (Zamordowany w roku 1846 hr. Rey, tv. dziadkiem hr. Mikołaja Reya, b. posła z „Piasta“, zasłużonego działacza ludowego).

„Wzruszająca” troska o byt rodziny rezerwisty

Na podstawie Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, Skarb Państwa, za pośrednictwem magistratów i urzędów gminnych, wypłaca rodzinom tych rezerwistów, którzy podczas odbywania ćwiczeń wojskowych pozbawieni są zarobków, specjalne zasiłki.

Już z samego założenia odnoszonych postanowień wzmiankowanej Ustawy wypływa, że zasiłki te powinny być wypłacane rodzinie podczas ćwiczeń rezerwisty. Słusznie też na blankiecie orzeczenia, przyznającego zasiłek, jest napisane, że zasiłek będzie płatny co tydzień z dołu w miarę odbywania przez rezerwistę ćwiczeń. W praktyce jednak cała ta procedura wygląda zupełnie inaczej, bo oto podanie o przyznanie zasiłku można złożyć dopiero po powrocie z ćwiczeń, dołączając odpowiednie zaświadczenie z pułku o ich odbyciu. Otrzymałszy konkretną wiadomość, że pewien rezerwista, powróciwszy z ćwiczeń, złożył w wydziale wojskowym magistratu m. stoł. Warszawy podanie o przyznanie zasiłku jeszcze w dniu 15 września rb. Dopiero w miesiąc potem, a ściślej 18 października rb. otrzymał, w odpowiedzi na to podanie, orzeczenie, komunikujące o przyznaniu zasiłku za 26 dni ćwiczeń. Zasiłek ten dla 2 osób z jego rodziny wynosi aż 18 zł. 20 gr., t. zn., że przyznano na wyżywienie 1 osoby 35 gr. dziennie. W jaki sposób 2 osoby przeżyć mają dzień za 70 gr. — pozostaje tajemnicą urzędową. Nie dość jednak na tem. Uczieszony rezerwista spieszy po pieniądze do magistratu, lecz tu dowiaduje się, że to dopiero jest orzeczenie, a pieniądze otrzymać w najszcześniejszym wypadku może dopiero za 2 miesiące, kiedy nadejdą ze Skarbu.

Nowe przepisy posiadania i noszenia broni

W nr. 94 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie, dotyczące prawa posiadania broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dotyczy ono broni palnej, jednakże w drodze rozporządzenia ministerjalnego może być rozciągnięte także na broń białą.

Nowe prawo reguluje handel bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz nabywanie, posiadanie, noszenie, pozbywanie broni i amunicji w celach osobistych. Posiadanie i obrót temi przedmiotami jest uzależniony od pozwolenia właściwej władzy.

Pozwolenia na posiadanie broni w celach osobistych są dwojakiego rodzaju: tylko na posiadanie broni oraz na posiadanie i noszenie jej. Pozwolenia wydawane będą przez starostów, a jeżeli chodzi o osoby, należące do siły zbrojnej państwa, przez władze wojskowe. Prawo przewiduje pozwolenia na okaziciela, wydawane urzędem, instytucjom i przedsiębiorstwom dla ochrony życia ich pracowników i mienia. Za nielegalne posiadanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych prawo nakłada kary administracyjne, o ile zaś chodzi o broń typu wojskowego, przewiduje kary wyższe, wymierzane przez sądy powszechne.

Nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. i uchyli obowiązujące dotychczas przepisy dzielnicowe z czasów zaborezych.



Powinna Pani

wiedzieć,
z czego składa
się mydło

którego Pani używa
do pielęgnowania cery

OŚWIADCZAMY PANI, że mydło Palmolive wyrabiane jest z olejów oliwnych, palmowych i orzechów kokosowych i nie zawiera żadnych innych tłuszczów.

Od tysięcy lat oleje te znane są i poszukiwane jako wypróbowane środki podnoszące urodę; lecz nam dopiero udało się pomieszać je według specjalnej recepty, i stworzyć w ten sposób doskonale mydło do pielęgnowania cery, o niezrównanym wprost działaniu: — Palmolive.

Tylko czysta cera jest prawdziwie piękna. Łagodna, obfita pianą mydła Palmolive wnika w każdą porę, usuwa wszelki kurz i brud. A pomimo to działanie jego jest tak łagodne, że nie tylko nie drażni naskórki, lecz odwrotnie nadaje mu miękkość i elastyczność. Pro-

simo zwrócić uwagę na rezultaty regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive. A wówczas nikogo nie zdziwi, że jest to najbardziej polecane i najwięcej rozpowszechnione mydło na całym świecie.



Mydło

PALMOLIVE

WYRABIANE W POLSCE

TERAZ gr 90



NOWE MONETY 2-ZIOTOWE.
Monety te są mniejsze od będących w obiegu 50-groszówek.

JERZY SZABLICA. 79

„Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Więc nie wzrok, a instynkt pierwotnego człowieka ostrzegł go przed niebezpieczeństwem, czającem się w odległości strzału pistoletowego w postaci łodzi strażniczej. Strażnicy również nie widzieli, lecz wyłączywszy motor, słyszeli warkot silnika na nich pędzącej łodzi przemysłowej. Przyczaili się więc, aby nie spłoszyć zwierzyny. Ale Hurley, wiedziony instynktem, nagle przerzucił ster i popłynął na zachód, mijając łódź strażniczą ukosem. Odsunął się od niej o paręset jardów, gdy padł strzał i rozkaz:

— Ahoi, łódź, stop!

— Damned! — mruknął Selby. — Łapaczle!...

Hurley wolałby kulę niż więzienie. Zwiększył szybkość do maksimum i zatoczył ostry łuk ku brzegowi kanadyjskiemu w chwili, gdy strażnicy otworzyli ogień karabinowy. Strzelali naoslep w ciemności, kierując się jedynie warkotem motoru. Więc Hurley wyłączył go i łódź siłą rozpędu wypłynęła z pola obstrzału. Padły jeszcze trzy strzały i zrobiła się cisza.

Nat Selby zaśmiał się cicho.

— Gra w ciuciubakę — szepnął Hurley'owi do ucha. — Całe szczęście, że nie mają takich ocz, jak pan, kapitanie...

— Mylisz się, Nat — odpowiedział Hurley, szepotem. — Ja ich

nie widziałem; ja wyczulem ich... Dziwię się, że nie mają reflektora.

— Powinni go mieć, według przepisów, ale pieniądze na reflektor pewnie powędrowały do kieszeni naczelnika. Ciekawym, co teraz zrobią. U licha, chyba nie przetrzymają nas tu do rana!...

— Niema obawy. Będziemy mieli burzę tej nocy.

W świetle jednej z błyskawic, która na moment oświetliła powierzchnię jeziora, Hurley ujrzał po prawej stronie łódź strażniczą. Huk gromu zagłuszył strzały karabinowe, ale Hurley wiedział, że strażnicy strzelają dobrze; jedna z kul derzyła tuż obok niego w skrzynię.

— Psiakrew! — zaklął Selby. — Strzaskali kilka butelek koniaku.

Zamiast spać, licho ich tu nosi w taką noc po jeziorze. Oho!...

Ten okrzyk wywołał ogłuszający trzask piorunu. Burza rozszała się na dobre. Wicher siekł twarze deszczem, grom po gromie bił w jezioro, w powietrzu unosił się zapach siarki. Błyskawice następowały po sobie tak często, że niesposób było zniknąć z oczu strażników. Więc Hurley po raz trzeci zmienił kierunek; za wszelką cenę chciał uniknąć odkrycia miejsca wylądunku. Wolał raczej wrócić do Kanady.

Strzały padały gęsto już z dwóch łodzi, lecz Hurley nie dbał o nie, wiedząc, że w zwoźniczemu świetle błyskawic mogą go trafić tylko przypadkiem. Więcej niepokoila go trzecia łódź, usiłująca przeciąć mu odwrót. (C. d. n.)

Motywy wyroku w procesie brzeskim

Po upływie dziesięciu miesięcy od ogłoszenia wyroku w procesie brzeskim ogłoszono nareszcie motywy tego wyroku, które obejmują 187 stron pisma maszynowego. — Motywy te zawierają przeważnie myśli pochodzące ze zeznania dyrektora departamentu bezpieczeństwa Kawockiego, które były również podstawą aktu oskarżenia, tudzież myśli prokuratora Rausego, który w czasie procesu twierdził, że rewolucja dokonana musi zostać bezkarna, a rewolucja zamierzona ulega ciężkiej karze.

Zasadniczą kwestją procesu — czytamy w motywach — jest zagadnienie, czy w walce o obalenie rządu posługiwano się środkami rewolucyjnymi, a więc siłą fizyczną, gwałtem, przemocą. Zeznania nie są zgodne, świadkowie odwodowi, odrzucają możliwość metod przemocy. Działacze natomiast opozycyjnie zaprzeczają temu. Pewna grupa świadków (p. Bartel) uchyliła się od wypowiedzenia zdania.

Zdawałoby się więc, że wobec takiego przebiegu rozprawy nie okazała ona materiału, któryby motywował wniosek, że opozycja zamierza obalić rząd przemocą. Tu jednak motywy sądowe sięgają poza salę sądową. — Czytamy bowiem:

Ale i w sferach opozycyjnych sytuację oceniano zgodnie z poglądami oskarżenia. „Gazeta Warszawska” wbrew panu Rymarowi pisała przed wyznaczeniem manifestacji na 14-go września o kongresie, że „powszechna opinia widzi w uchwałach i manifestacjach zapowiedź rewolucji przeciwko dyktaturze Piłsudskiego”.

CIEKAWY WNIOSEK.

W dalszym ciągu motywy wyroku wspominają o działalności wrogich Polsce żywiołów zagranicą, o ukraińskiej akcji sabotażowej i o wzmożeniu się antagonizmu partyjnego, poczem z zeznań oskarżonych wyciągają wniosek, że oni sami przynajmniej winę. Oskarżony Ciolkosz bowiem przyznał, że na wiecach mówiono o możliwości rozlewu krwi, jeśliby rząd dokonał zamachu na konstytucję. Z tego sąd wyciąga wniosek, że gdyby walczyli z rządem byli przeciwnikami metod gwałtu, to powinni byli powstrzymać się od demagogicznych metod agitacji.

Uciekamy się do środków przemocy — czytamy dalej — sprowadza na drogę rewolucji. Centrolew miał na celu nie tylko obalenie członków rządu, ale chodziło mu o takie usunięcie od steru rządu członków rządu, któreby pociągnęło za sobą jednocześnie zmianę systemu rządu. To też oskarżony Lieberman wcale nie neguje, że dążąc do obalenia systemu rządu, dąży jednocześnie do obalenia rządu. To nie było jednak legalne obalenie.

REZOLUCJE KONGRESU KRAKOWSKIEGO.

Tu motywy omawiają rezolucje kongresu krakowskiego, oświadczając, że przynajmniej one były także do użytku państwowemu, że przywódca Centrolewu usiłował sobie prawo decydowania, czy Prezydent Rzeczypospolitej jest pomny swej przysięgi (a takie uprawnienia nie są przewidziane w konstytucji).

Rozciągnięta interpretacja uprawnień obywatelskich doprowadzi w konsekwencji do rewolucyjnych metod działania. Zamachem w rozumieniu prawa będzie tylko rewolucja, będzie każdy pucz, każdy przejaw dążenia do obalenia rządu, jeśli przytem zostanie jednocześnie ujawniony zamiar do uciekania się w tym celu do przemocy. Przywódca P. P. S. nie są cierpietnikami. Na ostateczny wypadek organizują siłę. Powód zastosowania przemocy zawsze się znajdzie.

P. P. S. nie tylko popierała przewrót majowy, ale usiłowała wyciągnąć dla siebie z tego korzyści. Nikt sobie nie wyobrażał, że nowe wybory będą wyjściem do walki o zmianę rządu. — Tak twierdził sam oskarżony i świadkowie obrony, że droga parlamentarna

można było obalić rząd. Ale stronnictwa tego nie robiły (!), bo uważały to za bezcelowe i przeniosły swoje działania na teren pozaparlamentarny.

„NIESPORNE”

Następnie sąd w obszernych wywodach uznaje za „niesporne”, że przemoc, jako środek walki z rządem była nakazana masom przez agitatorów już na długo przed przeniesieniem akcji na teren pozaparlamentarny. Manifestacje zarządzono bez porozumienia z władzami bezpieczeństwa. Przewód sądowy dostarczył nadmiar dowodów, że przywódca Centrolewu, wyznaczając demonstrację na dzień 14 września, świadomie i celowo dążył do wywołania jednocześnie w całym kraju zamieszek. W mniemaniu przywódców Centrolewu rząd, który mógł ustąpić pod presją samej postawy mas manifestacyjnych, tembardziej mógł ustąpić pod wpływem rozruchów.

Centrolew dążył do zmuszenia rządu, by ustąpił przy pomocy środków przemocy, usiłował wciągnąć tłum do zamieszek.

Jednak, wywodzą dalej motywy, przywódca Centrolewu oceniali sytuację polityczną i rewolucja nie wybuchła. Nie uwierzył im Prezydent, bo się władzy nie rzekł, nie uwierzył rząd, bo ich nawoływani nie usłuchał. Nie mógł im uwierzyć sąd. Sąd uznał, że dążono do zamachu.

DOWÓD WINY.

Omawiając zeznania świadków dowodowych, oświadcza sąd w motywach, że nagromadzenie tego olbrzymiego materiału miało cele polityczne i dążyło do uprawiania w dalszym ciągu agitacji przeciw rządowej. Ale z wymiarem sprawiedliwości te zarzuty, stawiane rządowi nie mają nic wspólnego. Materiał ten mógł jedynie wyciągnąć istotę sprawy. Stwierdził on, że Centrolew swoje postępowanie uważał za słuszne. Dostarczało więc to jeszcze jednej poszlaki. Poszlaka ta jednak była zbędna — przewód sądowy dostarczył innych dowodów winy.

Prawo i podatki.

Nowe opłaty sądowe

W „Dzienniku Ustaw” nr. 93 ogłoszone zostały rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym i o kosztach sądowych.

Nowe prawo egzekucyjne nowo wierzają pieczę nad komornikami sądom grodzkim, do których właściwości należą odtąd sprawy egzekucyjne.

Rozporządzenie o kosztach sądowych ustanawia cały szereg opłat przy składaniu wniosków do sądów, przy odwołaniach od wyroków i opłat specjalnych. Rozporządzenie to wprowadza również w sprawach karnych inowację, a mianowicie:

Nowelizacja przepisów o podatku dochod.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, przy rozstrzygnięciu odwołań i sprzeciwów, instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą pierwszej instancji, ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę.

Jeżeli jednak komisja odwoławcza zatwierdza jednostronnie odwołanie płatnika lub skarbową władzę odwo-

Na podstawie tych wszystkich wnioskowań, sąd uznał, że oskarżeni przenosili się na teren pozaparlamentarny, że akcja ich kierowała osobna komisja, za której uchwały odpowiadał kierownicy poszczególnych stronnictw, że manifestacje jesienne miały osiągnąć zasadniczy cel obalenia systemu rządu i że miały być połączone z rozruchami, że przy urzędzeniu tych rozruchów zamierzano uciekać się do przemocy i że wobec tego działanie oskarżonych stanowi spisek.

OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCE.

Jako okoliczności łagodzące przyjęto, że oskarżeni Witos, Bagiński, Barlicki i Kiernik położyli „mniej lub więcej wybitne” zasługi podczas walk o niepodległość Polski i obrony granic, z drugiej jednak strony, sąd uważa za swój obowiązek podkreślić, że ani zaślepienie partyjne, ani wiara w nieomylność wyznawanych doktryn, ani wreszcie powoływanie się na najszlachetniejsze chociażby we własnym rozumieniu motywy działania nie mogą usprawiedliwić metod zamachowych.

VOTUM SEPARATUM SĘDZIEGO LESZCZYŃSKIEGO.

Sędzia Leszczyński dołączył do uzasadnienia wyroku swe odrębne zdanie, wywodząc, że wyrok winien być uniewinniający, ponieważ działalność oskarżonych nie zawierała cech czynu karalnego.

Zdaniem sędziego Leszczyńskiego stworzenie bloku legalnego stronnictw politycznych dla działalności tak parlamentarnej, jak i poza parlamentarnej, nie jest samo przez się zakazane o ile tylko cel ugrupowania nie zawierał sam w sobie naruszenia przepisów prawa. Przepisy ustawy karnej nie zabraniają obywatelowi zrzeczenia się w celu wytworzenia opozycji lub wywołania ustrojów opozycyjnych, byleby tylko nie wykroczyły one poza ramy dozwolone ustawami. Obojętnem również byłoby wytknięcie sobie przez te ugrupowania jako cel usunięcie członków rządu, byleby tylko w zamiarach działających osób nie leżało skuteczenie tego planu w drodze przemocy.

Sędzia Leszczyński zastanawia się nad zagadnieniem przemocy i dochodzi do wniosku, że prawodawca miał na myśli ustale-

nie wyłącznie pojęcia przynus fizycznego. Wedle przeświadczenia sędziego Leszczyńskiego Centrolew nie był spiskiem, mającym na celu dokonanie zamachu. Porozumienie stronnictw było luźne, nazwa jest przypadkowa, będąca raczej określeniem sytuacji.

Wreszcie co do ustępu rezolucji Kongresu krytykującego działalność Prezydenta, to aczkolwiek jest on bezspornie ostry pod względem formy, to jednak nie daje podstaw do wyroku ze względów czysto formalnych, ponieważ ogłoszony był w Małopolsce, a zatem właściwa jest ta ustawa austriacka z 1862 r., gdzie do postępowania sądowego potrzebne jest „przyzwolenie” ze strony osoby obrażonej, czego w danym wypadku nie uczyniono.

O zebraniach i manifestacjach sędzia Leszczyński mówi jako o zwykłych wiecach przedwyborczych i w konkluzji uważa, że brak podstaw do wyroku skazującego.

Kto wygrał dolarówkę.

W ostatnim ciągnięciu dolarówki, wygrane padły na następujące numery:

Główna wygrana 12.000 dolarów nr. 1083514.

Po 3.000 dolarów na n-ry: 723680 585824.

Po 1.000 dolarów na n-ry: 195515 389943 1046546 510703 795149 1385899 739094.

Po 500 dolarów na n-ry: 1091087 790965 1044466 389104 1316879 168304 1029121 615843 1406029 1418662.

Po 100 dolarów na n-ry: 412517 236898 385450 528638 254059 898574 1115151 221159 1121784 4016974 1379449 632150 1196413 190111 373033 98938 342680 929155 998897 1463450 556711 859327 312316 569561 180040 585233 361513 854165 9730 1245284 123831 1157799 472270 1476056 449037 1262443 37460 1368488 105593 1070357 829352 1440048 611666 126402 1016556 230402 375131 297988 194984 10841 1174332 140315 751059 735154 1295244 1281557 458507 482327 1330501 241491 1306344 1441195 1383131 931957 1492842 988415 815343 1251427 1447715 304584 201771 1336597 173248 740337 1483677.

Wygrane pożyczki budowlanej

W ciągnięciu premijowej pożyczki budowlanej padły następujące wygrane:

250.000 zł padło na nr. 94625.

50.000 zł padło na nr. 636093.

10.000 zł na nr.: 413123 654293 638584 19130 103006 850175 52079 789917 796787 657769.

Po 1.000 zł nr.: 153438 858420 708521 82540 93330 64915 409725 764561 921694 867943 35765 894297 797089 199133 304088 73770 587830 224880 247052 4886 277040 326292 232592 491031 136054 443037 630727 521443 372335 324778 302562 256512 716363 108805 26375 699438 39064 61987 390536 590330 676815 78539 982408 836262 268127 298126 436381 611570 205844 414349 668837 178806 257174 617940 948110 957828 182854 484182 223212 426001 628792 861148 410406 192303 467831 328033 81113 492315 635807 216544 480889 752272 126649 583735 614301 253164 339553 152961 723902 892516 80153 508153 221171 751456 334943 775805 423867 456485 872480 762912 816403 653837 366900 961073.

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 9. 11.: 12,10 i 16,25 muzyka gramofon.; 16,00 program dla dzieci; a) „Dobranoc, idziemy spać”, b) „Listy od dzieci”; 16,40 „Zupa na gwoździu”; 17,00 koncert; 18,00 muzyka; 19,20 skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 kwadrans poetycki poświęcony Wyśniawskiemu; 19,45 prasowy dziennik radiowy; 20,00 muzyka lekka; 20,45 transm. z konserwatorium; 22,00 „Na widokregu”; 22,15 i 23,00 muzyka taneczna.

Czwartek, 10. 11.: 12,10 15,50 16,30 i 17,00 muzyka gramofonowa; 12,35 poranek szkolny z filharmonii warsz.; 16,00 „Nasze strychy i nasze piwnice”; 16,40 „Kwestja naprawy ustroju w XVIII wieku i upadek Państwa Polskiego”; 17,40 odczyt aktualny; 18,00 koncert; 19,20 komunikat rolniczy; 19,30 kwadrans literacki „Powrót z niewoli niemieckiej”; 19,45 prasowy dziennik radiowy; 20,00 muzyka lekka; 21,30 „Nieboska komedja”; 23,05 muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

SENSACYJNA AFEERA TRUCICIELSKA.

Parę dni temu zmarł w Warszawie lekarz dentysta Siedlarczyński. W przeddzień pogrzebu ciało jego złożono w kościele, a w dniu następnym odbył się miał pogrzeb.

Na parę chwil przed wyprowadzeniem trumny z kościoła, weszła do kościoła policja, która opieczętowała trumnę i nie zezwoliła zwłok pochować.

Zapieczerowanie trumny nastąpiło na skutek doniesienia do prokuratury, że zmarły został otruty.

SPLONAŁ KINOTEATR WE WŁOCŁAWKU.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w sali kinoteatru „Słońce” we Włocławku wybuchł w godzinach rannych pożar, który obrócił w perzynę i urządzenia kinowe i cały gmach. Co było przyczyną pożaru, badają władze sądowe.

HARCERZE OBRADUJĄ.

Dnia 1 bm. obradował w Warszawie 55 zjazd Rady naczelnej Harcerstwa Polskiego. Zjazd, w którym brało udział około 440 delegatów z wszystkich środowisk harcerskich, poświęcony był sprawom administracyjnym i organizacyjnym. W czasie dłuższej dyskusji omówiono szereg spraw, dotyczących starszego harcerstwa oraz P. W.

KRWAWY ZAJŚCIE Z POLICJĄ.

W gminie Kawęczyn powiat Mielecki została postrzelona z zasadki córka miejscowego wójta Myszk. Tęm zamachu morderczego był przegrany proces sądowy między wójtem tej gminy a niejakim Henrykiem Łuka. Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcami zamachu byli Łuka i przyjaciel jego Jan Jaworowski.

Gdy oddział policji wkroczył do Kawęczyna celem ujęcia sprawców zamachu, został napadnięty przez gromadę młodzieży wiejskiej z sąsiedniej wsi, przyjaciel ściganych przez policję. Z tłumu padło kilka strzałów rewolwerowych, skierowanych do posterunkowych. Pomimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się, banda dalej napierała na oddział policyjny, raniąc dwóch posterunkowych.

Po salwie ostrzegawczej oddanej w powietrze, oddział policji użył broni, zabijając jednego z napastników, 19-letniego Adama Borowego. Na miejscu wypadku przybyły władze bezpieczeństwa i prokuratorskie.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ KONTROLERA KOLEJOWEGO NA DACHU WAGONU.

Wieczornym pociągiem osobowym ze Lwowa jechał od stacji Muszna kontroler kolejowy Andrzej Robaczyński.

Na stacji Cuniów zauważono, że z dachu wagonu spływa krew. Zalarmowana służba kolejowa znalazła na dachu wagonu leżące w kałuży krwi zwłoki kontrolera.

Dotychczas nie zdolano ustalić, czy Robaczyński padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku w ten sposób, iż ścigając jakiegoś pasażera, jadącego bez biletu, wszedł za nim na dach i zginął tam w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez most kolejowy, czy też został on zabity przez uciekającego pasażera.

Zwłoki Robaczyńskiego przewieziono do Gródka Jagiellońskiego, gdzie złożono je na dworcu.

Jak stwierdzono, z kieszeni kontrolera Robaczyńskiego zginął rewolwer i szczypta do przecinania biletów. Na dachu znaleziono również czapkę cywilną. Dochodzenie prowadzi policja w Gródku i w Przemyślu.

ZA DRĘCZENIE ŻOŁNIERZY.

Wwojskowym sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko kilku oficerom i podoficerom z 18 pułku artylerji lekkiej w Ostrowi Mazowieckiej, którzy nocami dręczyli żołnierzy barbarzyńskimi ćwiczeniami, powodując przez to ich rozpaczliwy nastrój i dezercje.

W wyniku rozprawy dwóch podoficerów skazano na trzy i pół miesiąca więzienia, zaś dwóch oficerów na 10 dni aresztu.

Ze świata

SLYNNY SOBÓR — KINOTEATREM PRZECIWRRELIGIJNYM

W słynnym soborze św. Izaaka w Petersburgu zostało urządzone kino przeciwrreligijne, mieszczące się w wielkim ołtarzu świątyni. „Sowkino” nakręciło nowy film przeciwrreligijny, który będzie wyświetlany w dawnej świątyni.

NOWY KOŚCIÓŁ POLSKI W BRAZYLII.

W mieście Porto Alegre w Brazylii przy licznych udziałach kolonii polskiej arcybiskup Becker dokonał po-

święcenia kamienia węgielnego pod pierwszy kościół polski pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Arcybiskup wygłosił przy tej okazji mowę, w której podniósł czyny i zasługi narodu polskiego dla cywilizacji. — Następnie odbyło się zebranie kolonii polskiej i akademja.

5 OFIAR KATASTROFY SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO

Samolot, lecący z Norymbergji do Frankfurtu nad Menem, uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Echlerpfuhl, przyczem załoga i pasażerowie w liczbie 5 osób ponieśli śmierć. Na miejsce wyjechała specjalna komisja, która podjęła natychmiast śledztwo celem ustalenia przyczyn katastrofy. Prawdopodobnie wypadek nastąpił wskutek oderwania się skrzydła, które znaleziono w znacznej odległości od szczątków samolotu. Dotychczas z pod gruzów wydobyto zwłoki 3 zabitych. Ciało czwartego zabitego zaryło się głęboko w ziemię wraz ze szczątkami aparatu. Ciało piątej ofiary katastrofy, która miała wyskoczyć z samolotu podczas jego upadku nie zostało jeszcze odnalezione.

Z Małopolski środkowej

Strajk chłopów w środkowej Małopolsce w trzech powiatach, a to: brzoźowskim, krośnieńskim i sanockim, pod względem techniki organizacyjnej może wypadł słabo, gdyż dnia 19. 10. br. przeprowadziła policja w wszystkich prawie działach ludowych rewizje domowe za ulotkami strajkowymi i prawie wszystkie zostały skonfiskowane. U piszącego to sprawozdanie, trzech policjantów w asyście wójta Józefa Matusza, obecnie posła jedynkowego, przetrząsało wszystkie papiery, nie wyłączając listów zapieczętowanych i zaadresowanych do pism fachowo-rolniczych; nie omlnęli izby, gdzie mieszkała siostra żony, szperając w brudnej bieliźnie, zupełnie tak samo, jak to czynili żandarmi rosyjscy, o których wspomina wielki pisarz Zeromski na „Wiernej Rzeczce”. W następnych dniach wielu aresztowano. — Mimo to w zupełności udał się strajk

w Krośnie, gdzie nie zobaczyło się dnia i południowej części powiatu, jęniej i południowej części powiatu, jedynie od strony wschodniej przyjechało parę fur, gdyż tę część zarzuca Stapiński swem piśmiedlem. W dzień targów, rozstawiona była policja, jeżdżąca na rowerach; pod samymi zaś miastami patrolowała tajna policja. Większość chłopów rozumiała doskonale, że hasło strajkowe jako samoobrona przed wyzykiem karteli, rzucone zostało wśród wielkich przeszkód poraż pierwszy. Wszyscy wierzą, że to hasło jako dzwon solidarności stanowej w najbliższej przyszłości zwycięży musi. Ze znaleźli się jeszcze liczni lamistralkowie, którzy bądź z nieświadomości, bądź jako płatni naganiacze jedynkowi jechali do miasta, choć nie do sprzedania nie mieli, to na początku nie było do uniknięcia.

Czy b. minister Kwiatkowski „gnębił bez litości rolnictwo”?

W Sądzie w Tarnowie w Małopolsce odbył się ciekawy proces wytoczony przez b. ministra Przemysłu i Handlu, obecnie dyrektora fabryki w Mościcach p. Kwiatkowskiego, p. Horodyńskiemu, właścicielowi majątku Zbydniów, o obrazę czci. Proces wynikł w następstwie listu, przesyłanego przez p. Horodyńskiego do redakcji czasopisma „Azot” w Mościcach. Inkryminowany ustęp listu, którym poczuł się dotknięty p. Kwiatkowski, opiewa: „Złośliwa ironja losu sprawiła, że p. min. Kwiatkowski, który przez cały czas swego urzędowania gnębił bez litości rolnictwo, reprezentowane przez jego nieszczęśliwego kolega ministra Niezabytowskiego, teraz rozgorzał taką do tegoż rolnictwa miłością, że aż pismo wydaje, żeby nas przekonać o tem, o czem wszyscy wiemy”.

P. Horodyński w czasie rozprawy zauważył, że p. Kwiatkowski spowodował ogromny import ryżu do Polski, wskutek czego wyszła prawie z użycia kasza i to tak w miastach, jak i po wsiach. Szkodliwa dla rolnictwa była dalej w Gdyni wytlocznia tłuszczy z roślin i nasion importowanych.

Obronca oskarżonego adw. Oberlaender zaofiarował dowód prawdy na okoliczność, że działalność p. Kwiatkowskiego powszechnie uważana była za szkodliwą dla rolnictwa. Jako pierwszy dowód obronca wysunął niepowodzenie t. zw. akcji Schwalberga, która w zupełności zawiodła, a kosztowała dziesiątki milionów zł. Akcja ta pole-

gała na kupowaniu i magazynowaniu zboża celem niedopuszczenia do zwyżki cen produktów rolnych. Zboże to rzucono potem na rynek ze stratami. To był początek załamania się rolnictwa. Z akcją tą wprowadził p. min. Kwiatkowski nie miał bezpośrednio styczności, ale miał na nią wpływ pośredni.

Obronca powołuje się na pamiętnik zjazdu rolników z r. 1930, na dowód, że minister Kwiatkowski uważany był przez całe ziemiaństwo za szkodlika rolnictwa. Obronca wnosi dalej o powołanie na świadka b. min. Rolnictwa Niezabytowskiego, który był zrozpaczony działalnością p. Kwiatkowskiego i wpływem jego na każdą akcję, która dotyczyła rolnictwa. W szczególności min. Niezabytowski był niezadowolony z akcji ryżowej. Min. Niezabytowski zwrócił się nawet do Prezydenta Rzplitej, by ten wytłumaczył p. Kwiatkowskiemu szkodliwość jego akcji. Obronca przypomniał dalej zjazd w Warszawie, poświęcony sprawie nawozów sztucznych. Na zjeździe tym byli przedstawiciele ziemiaństwa a również i p. Kwiatkowski jako dyrektor Moście. W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe b. min. Kwiatkowski oświadczył, że jako minister Przemysłu i Handlu był pod takim naporem przemysłowców, że musiał zrobić niejedno szkodliwe dla rolnictwa pociągnięcie. Na dowód ogólnej, ujemnej opinii ziemiaństwa o działalności p. Kwiatkowskiego obro-



JAZ
Francuski
budzik
precyzyjny
Zł. 20
wszędzie do nabycia.

na wprowadza jako świadka Marjana Rudzińskiego, prezesa Zw. Ziemiań.

P. Kwiatkowski, chcąc odeprzeć zarzuty obrony oskarżonego, powoływał się na to, że zawarł 6 traktatów handlowych z różnymi krajami bardzo korzystnych dla polskiego rolnictwa, podniósł dalej, że niejedno niekorzystne dla rolnictwa zarządzenie, które powstało w gabinetach innych ministrów, przypisywano jemu właśnie i na dowód tego prosi o powołanie w charakterze świadka b. premiera Bartła. min. Twardowskiego z Wiednia, dyr. departamentu J. Rosego, dyr. dep. Marjana Sokolowskiego i paru innych. Rozprawa została odroczone do 25 listopada br.

ZJAZD ZW. ZAW. ROLNIKÓW.

Pinczów — 13 listopada odbędzie się w Kazimierzy Wielkiej w domu p. Kity Zjazd organizacyjny Związku Zawodowego Rolników. W zjeździe wezmą udział: prezes ZZR. pos. M. Mallnowski, sekretarz ZZR. poseł Smoła i członek Zarządu pos. Araszkiwicz i pos. Wojtasik.

Zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Lowicz — 13 listopada w Lowiczu odbędzie się wielkie zgromadzenie Str. Lud. z udziałem przywódców ruchu ludowego.

Opatów - Ilza — 11 listopada (św. Marcina) we wsi Krynki odbędzie się wiec Stron. Lud. Przemawiać będą poseł Babski, pos. Duro, p. Stawiarski i inni. Chłopi z obu powiatów, stawcie się licznie!

Skierniewice — 10 listopada w Skierniewicach przy ul. Rawskiej odbędzie się zjazd statutowy.

Lublin — dnia 20 listopada w Nie-drzywicy Kościelnej, pow. lubelskiego, odbędzie się wiec Stron. Lud. z udziałem pos. Paca i p. Maciaga.

Informacje.

Przedłużenie terminu nadawania Krzyża Niepodległości.

Rozporządzeniem p. Prezydenta termin nadawania Krzyża i Medalu Niepodległości przedłużony został do 31 grudnia 1932.

Jak wiadomo, termin ten upłynął 31 grudnia br., zatem okres nadawania przedłużony został o jeden rok.

Obniżenie wysokości kar za zwłokę

Minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uobniżone kary za zwłokę — a mianowicie do 15 proc. — zamiast dotychczasowych 18 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

skutecznych po dniu 1 listopada bież. roku na poczet nieodroczonej i nie rozłożonej na raty należności w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych były

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE ZYCIE GOSPODARCZE

Wtorek, 8 listopada 1932 r.

Wtorek: Sędzimir. Wschód sl. 6,42; zach. 3,59. Wsch. ks. 14,36; zach. 1,40. Środa: Teodora i Oresta. W. sl. 6,44; zach. 3,57. Wsch. ks. 14,46; zach. 2,53. Czwartek: Jędrzeja z Awel. W. sl. 6,46; zach. 3,56. Wsch. ks. 14,55; zach. 4,04.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ zrana i na wieczór. Żądać w aptekach.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI“.

Województwa centralne.

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH.

W majątku Sanniki pow. sieradzkiego powstał pożar w domu mieszkalcym robotnika fabrycznego T. Uzdowskiego. W chwili wybuchu pożaru w domu znajdował się 5-letni synek Uzdowskiego a cała służba folwarczna była w polu przy pracy. Dziecko poniosło śmierć w płomieniach. Pożar strawił dom mieszkalny i sąsiadujący z nim budynek gospodarczy.

Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

ZAMIERAJĄCE MIASTO POWIATOWE.

Niewielu jest znana rzecz, że istnieje w Polsce środkowej powiat, w którym niema zupełnie linii kolejowej. To powiat turecki z miasteczkiem Turek, leżącym zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów od Łodzi, w pobliżu Kallsza. Przeżywa ono obecnie tragedję zamierającego miasta i to w takim tempie, że w ostatnich dwóch latach ubyło tam 2.500 mieszkańców, czyli jedna trzecia niemal ogółu mieszkańców, których liczy dziś Turek 9.540, według ostatniego spisu ludności. W miasteczku przeważa element chałupniczo-rolniczy, będący dziś — jak wiadomo, uosobieniem nędzy i bezrobocia.

SAMOBÓJSTWO ŻONY NA GROBIE MEŻA.

Na cmentarzu katolickim na Zarzewie w Łodzi znaleziono w stanie nieprzytomnym 58-letnią Stanisławę Korzeniowską, która — jak się okazało — nie mogąc przeboleć straty męża, udała się na jego grób i otrula się esencją karbolową. Desperatkę przewieziono do szpitala gdzie zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

BESTJAŃSKI ŁOTR ZAWIŚNIE.

Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący na karę śmierci niej. Stanisława Zyska, jednego z trzech bandytów, którzy wiosną roku bież. między stacją Kowel i Sarny dokonali napadu rabunkowego na kpt. Łopatkę i sierż. Brojka. Kpt. Łopatkę i sierż. Brojka wieźli wówczas dwadzieścia kilka tysięcy zł na wypłatę dla pułku. Obaj oni zostali zamordowani, a następnie wyrzuceni z pociągu i zakopani w lesie.

Bandyci w osobach Bazylego Puchacza, Aleksandra Dunaja i Stanisława Zyska zostali w pewien czas potem ujęci, a stawieni przed sąd, skazani zostali na kary śmierci. Sąd Najwyższy karę tę zatwierdził tylko w stosunku do herszta bandy Zyska, sprawy pozostałych przekazał do ponownego rozpatrzenia.

STRAJK UCZNIOWSKI W GIMNAZJUM.

Czwarta klasa gimnazjum w Sieradzu zastrajkowała na tle afery wywołanej przez pobicie jednego z uczniów przez 8-klasistę tegoż gimnazjum, żyda, za przyniesienie na próbę „Jasełek“ jarmułka żydowskiej. Dyrekcja gimnazjum zażądała zadośćuczynienia w formie przeproszenia pobitego ucznia i złożenia pewnej kwoty na samopomoc uczniowską. — Niespełnienie powyższych warunków spowodowało wydalenie 8-klasisty żyda z gimnazjum, co pociągnęło za sobą opuszczenie gimnazjum przez innych uczniów żydowskich. — Afera powyższa wywołała ogromne podniecenie w gimnazjum.

NAPAD BANDYTÓW NA POCZTYLJONA.

W pobliżu miasteczka Malogoszcz w woj. kieleckim dwaj zamaskowani osobnicy dokonali napadu na pocztyljona Antoniego Dabka. Bandyci kulami rewolwerowymi zranili ciężko Dabka, poczem zrabowali mu worek pocztowy z nieustalona narazie zawartością i zbiegli. Stan rannego pocztyljona, który ma przestrzelone prawe płuco, jest groźny.

Małopolska.

TAJEMNICZE ZAJŚCIE NA CYTADELI.

Na cytadeli lwowskiej zaszedł przed kilku dniami wieczorem wypadek, który, zanim został wyjaśniony, wzbudził pewien niepokój.

Oto żołnierz, pełniący wartę, zauważył jakies — jak mu się zdawało — podejrzanie zachowujące się towarzystwo, w którym znajdowała się również kobieta. W rezultacie poczał strzelać z karabinu, alarmując posterunek. Nieznanych osobników przy-

Notowania giełdowe z dnia 1-go listopada 1932 r.

Ziemniopłody.		
Płacono złotych za 100 kg.:		
	Warszawa	Lwów
Pszennica	26,00-26,50	24,50-25,00
Zyto	16,00-16,25	16,50-16,75
Jęczmień	16,00-16,50	14,00-14,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	—, —, —, —
Uwies	16,25-16,75	16,50-17,00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	45,00-46,00
żytnia 65%	27,00-29,00	29,00-29,50
Otręby:		
pszenne	10,50-11,00	9,00- 9,50
żytnie	9,00- 9,50	7,00- 7,50
Rzepak	48,00-49,00	—, —, —, —
Groch polny	24,00-26,00	26,00-27,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50

Kuchy lnian.	21,00-21,50	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	5,00- 6,00
Siano pras.	9,00-11,00	8,00-10,00
Ziemniaki jad.	4,00- 4 50	—, —, —, —
Gryka	17,18-18,00	—, —, —, —
Proso	18,00-19,00	—, —, —, —

Na zasiłki dla bezrobotnych.

Odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym ustalono preliminarz wydatków na miesiąc listopad.

Na zasiłki dla bezrobotnych w miesiącu listopadzie wyznaczono 1.702.000 zł. Z zapomóg w miesiącu tym korzystać będzie 35.000 bezrobotnych. Reszta bezrobotnych, których jest wraz z rodzinami setki tysięcy, utrzymywana będzie na zakupach komitetów bezrobocia.

17-LETNI EGZEKUTOR ZŁODZIEJEM.

Policeja Państw. aresztowała w Tarnopolu 17-letniego J. Kosika, który został przyjęty przez Izbę Skarbową we Lwowie na stanowisko egzekutora. W czasie swego urzędowania młodociany egzekutor skradł wiele rzeczy, zajętych u podatników. Młodzieńca tego ujęto i osadzono w więzieniu.

Kresy Wschodnie.

NAPAD RABUNKOWY AMNESTJONOWANYCH WIEŹNIÓW.

W okolicach wsi Cny, pow. wileńskiego, zwolnieni z więzienia wskutek amnestji dwaj więźniowie napadli na furmankę, wiozącą wódkę. Więźniowie, którzy bezpośrednio opuścili mury więzienne, zagrozili furmanowi nożem i zażądali pieniędzy, a następnie zrewidowali wóz, zabierając towary, wartości kilkaset złotych.

trzymano. Dalsze dochodzenia w toku. Na miejsce wyjechały władze bezpieczeństwa ze starostą grodzkim na czele.

OMYŁKOWE AMNESTJONOWANIE 17-TU WIEŹNIÓW.

Na mocy amnestji wypuszczono z więzienia na Brygidkach we Lwowie blisko 200 więźniów. Z powodu niedość uważnego przeglądania aktów, zwolniono również przez pomyłkę i 17 więźniów, którzy amnestji nie podlegali. Gdy spostrzeżono pomyłkę, zarządzono za zwolnionymi poszukiwania, które jednak dotychczas nie dały rezultatu. Prowadzi się dochodzenie, kto ponosi winę tego skandalicznego niedbalstwa.

STRAJK ELEKTRYCZNY.

Z powodu wygórowanych cen na prąd elektryczny, odbiorcy prądu w Białej i Bielsku zastrajkowali i oświetlają domy i sklepy nafta i świecami.

Hodowla ziół lekarskich

Opr. Jan Biegański aptekarz i ogrodnik.

Cena wraz z przesyłką 5,55 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz (Pomorze)

Por. Gospodarczyk Stanisław.

Podręcznik Radjotechniki

dla podoticerów łączności.

Zalecony do użytku służbowego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Cena wraz z przesyłką 4,30 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu — (Pomorze).



uż wyszedł z druku nr. 18

Abonament kwartalny 75 groszy.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Ziola Lecznicze Brykiety

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kwaszek, płac, nerwów, wzdęcia, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym — kaszlowi, astmie, błędnemu skrętozawici, reumatyzmowi, etc. Za darmo bezpłatnej broszury pouczającej — Adres: Łitzi - Apteka

HUMOR ZAGRANICZNY.



DZIELNY PODRÓŻUJĄCY.

— Przecież pan tu już był przed 10-ciu minutami.

— Tak, ale laskawy pan powiedział że zrobi zamówienie, gdy przyjdę następnym razem.

(„Schweizer Illustrierte“)

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,85 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4. — zł kwartalnie. Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar. Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 tany tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 tany po 30 mm. W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 6,30 zł, w nadanym 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym. W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadanym 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł. Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnym słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,10 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę goty. Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolizna się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Niekolorow. do 10 mm 2%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zecenach należy podać konieczne wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmiennające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorka rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Usadnioną reklamację uwzględnia się do dni 8 mu. Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz. Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.